

**PRZEDPŁATA**  
miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**  
za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## BIURO ORGANIZACYJNE BANKU POLSKIEGO W LUBLINIE

podaje do wiadomości, że

Zapisy na akcje Banku Polskiego przyjmuje  
Drugie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Radomiu.

161—3

## Kłeska Włochów w Tyrolu.

Wiedeń. Urzędowo 21 b. m. Na froncie włoskim: Walki na froncie południowo-tyrolskim przybrały jeszcze szersze rozmiary, gdyż wojska nasze przeszły do natarcia także na płaskowzgórzu Lafraun. Szczyt grzbietu górskiego Armen-terra znajduje się w rękach naszych.

Na płaskowzgórzu Lafraun wojska nasze wtargnęły do pierwszej, uporczywie bronionej pozycji nieprzyjacielskiej. Grupa feldmarszałka porucznika arcyk. Karola Franciszka Józefa rozszerzyła swe powodzenie. Cima Laglin i położony na północ-wschód od tego szczytu Cima di Mesole są wzięte. Wyparto też nieprzyjaciela z wąwozu Harçola. Na południe od tego wąwozu wpadły w ręce nasze jeszcze 3 haubice 28 centymetrowe.

Z Col Santo posuwają się wojska nasze w kierunku Pasubio. W Dolinie Brand zajęliśmy Laneben (Angebeni).

Wczoraj wzięto do niewoli 3 000 Włochów, a w ich liczbie 84 oficerów, oraz zdobyto 25 dział i 8 karabinów maszynowych.

Na froncie bałkańskim nie było szczególnych wydarzeń.

Wiedeń. Urzędowo 22 b. m. Na froncie włoskim: Kłeska Włochów na froncie południowo-tyrolskim przybiera coraz większe rozmiary. Atak korpusu grackiego na płaskowzgórzu Lafraun miał zupełne powodzenie. Nieprzyjaciel wy-rzucony został z całej swej pozycji. Wojska nasze są w posiadaniu Cima Maudriolo i gór wznoszących się bezpośrednio na zachód od granicy, od tego szczytu po dolinę Astach. Grupa marszałka półnego arcyks. Karola Franciszka Józefa zajęła linie Monte Tormeno—Monte Majo.

Od początku ataku wzięliśmy do niewoli 23.883 jeńców, w tem 382 oficerów. Zdobycz nasza wzrosła na 172 działa.

Na froncie rosyjskim i bałkańskim nic nowego.

## Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 21 b. m. Na froncie francuskim: Na południowym i południowo-zachodnim zboczach wyżyny Mort Homme, po zręcznym przygotowaniu artyleryjskim, posunęliśmy nasze linie naprzód. Wzięliśmy do niewoli 31 oficerów i 1.315 szeregowców, a naszą zdobycz stanowi 18 karabinów maszynowych i 8 dział, prócz innego materiału wojennego. Słabsze przeciwnatarcia nieprzyjacielskie nie osiągnęły wyniku.

Na prawo od Mozy, w lesie Caillet, obustronny ogień artyleryjski doszedł przez pewien czas do wielkiej gwałtowności.

Miejsze operacje zarówno na zachód od Beaumont, jak na południe od Goudrecou, nie miały powodzenia.

Pod Ostendą ogniem z dział ochronnych strąciliśmy aeroplan nieprzyjacielski do morza. Cztery następne aeroplany nieprzyjacielskie strącono wystrzałami w walce nadpowietrznej.

Nasze eskadry lotnicze ponownie dokonały ataku w nocy na Dunkierkę i zarzuciły to miasto obficie bombami.

Na froncie rosyjskim: Nie zaszło nic nowego.

Na froncie bałkańskim: Sytuacja wogóle nie uległa zmianie. Niedogodności, powstałe wskutek wielkiej powodzi w dolinie Wardaru, usunięto.

## Nowe powołanie we Francji.

Paryż. (BK.) Uznani za niezdolnych do broni z roczników 1913 do 1917, oraz uwolnieni dawniej z roczników

1915 do 1917, którzy przy obecnym przeglądzie uznani zostaną za zdolnych, mają się stawić do szeregów w połowie lipca.

## O ożywienie kółek rolniczych.

Kilka tygodni temu, jeden z wybitnych działaczy społecznych, na niwie szerzenia oświaty rolniczej wśród ludu, p. Stefan Jankowski, poruszył w „Kurjerze Warszawskim“ sprawę ożywienia kółek rolniczych. Sprawa ta jest nader doniosłą i nie dziw, że artykuł p. Jankowskiego, wywołał w prasie warszawskiej żywy odzew.

Radomskie nie zabrało jeszcze głosu w powyższej sprawie. O doniosłości pracy kółkowej wśród włościan, szczególnie w naszych oplakanych warunkach, nie potrzebuje się zbyt roz-wodzić, bowiem wiadomo wszystkim, jaką rolę odgrywały kółka. Każde stowarzyszenie społeczno - ekonomiczne, nietylko, że było powołane po życia przez kółko rolnicze, ale nadto miało w nim stałe punkt oparcia.

Być może, słusznym jest zarzut, że kółka nie obejmowały, całokształtu spraw życia wiejskiego, ale winę tego punktu przypisać należy nie kółkom, ale tym niezmiernie trudnym warunkom, w jakich się one znajdowały. Wiemy przecież, ile trudności należało pokonać, zanim uzyskano pozwolenie na otwarcie kółka rolniczego, dotyczy to szczególnie ziemi Radomskiej. Inicjatorzy kółka rolniczego byli stale śledzeni przez policję. Oile inicjatorami byli włościanie, to policja starała się ich wszelkimi siłami odciągnąć od szlachetnego zamiaru. Fakt taki miał miejsce we wsi Zimnowoda w powiecie Sandomierskim, gdzie żandarmi sprawdzając prawdziwość podpisów, osób podpisanych na prośbie do gubernatora, straszili włościan, że kółko to podstęp pański, gdyż w kółku będą agitowali za przywróceniem pańszczyzny... Oczywiście, mniej uświadomieni wierzyli tym bredniom i najczęściej trzeba było zaniochać projektu, gdyż niektórzy oświadczyli żandarmom, że podpisali prośbę o otwarcie kółka za namową. Niżej podpisany miał wskutek tego nieporozumienie z władzą. Wiadomo, jakie trudności były w zwoływaniu zebrań kółkowych. Jeżeli udało się zwołać zebranie, to nasyłano „stupajkę“, który swoją obecnością krępował niektórych „lojalnych“ i ci na drugi raz nie przychodzili na zebranie.

A komisarze? Ci wciąż upatrywali szerzenie propagandy rewolucyjnej na terenie kółek. Wójtom i sołtysom zabraniano należenia do kółek. Nawet Dyrekcja naukowa zabroniła nauczycielom ludowym popierania kółek.

Sam był gubernator p. Za adko, pod wpływem tych, od których dostawał „wziatki“, każde nowe podanie o

otwarcie kółka zatrzymał w swoim biurku kilka miesięcy, rok, a nawet i dłużej. Ci, którzy byli bliżej p. b. gubernatora, twierdzą, iż podpisywał podania o salegalizowanie stowarzyszenia tylko wtedy, gdy był pijany. Tem się legitymował p. gubernator przed tymi, którym nie naręka było budzenie się chłopca polskiego.

Mieliśmy duże przeszkody ze strony władz, ale nie mniejsze były ze strony t. zw. „zacefańców“ wiejskich, którzy z nieufnością odnosili się do wszelkich nowości.

Pomimo wszystko kółka rolnicze u nas w Radomskim rozwijały się nie źle, a zastęga w tem niemała Radomskiego Towarzystwa Rolniczego, które od kilku lat utrzymywało dwóch specjalistów rolników t. zw. instruktorów. \*) Nie zrażając się różnemi przykrościami, jeźdźli oni od kółka do kółka, niosąc kaganiec wiedzy rolniczej wśród ludu i urabiali go społecznie.

Z całą stanowczością śmiem twierdzić, że gdyby nie kółka rolnicze, w których ogłoszono cały szereg odczytów i pogadanek, wieś w Radomskim miałaby inny wygląd. Nie byłoby tych napłaski pooranych pól, obsianych siewnikami i uszlachetnianymi odmianami zbóż, tych młodych sadów, warzywników, wzorowych pasiek itd. itd.

A obojętna gospodarka. Pamiętamy wszyscy, jak one dawniej wyglądały. Dziś te liczne gnojownie, wzorowo pobudowane domy, obory i stajnie, to rezultat pracy kółek. Tak więc, gdy się tylko cofnąć wstecz myślą, widzimy kolosalne zmiany w [organizacji] wsi polskiej.

Jeżeli widzimy lepiej urządzone zagrodę chłopską, to z góry możemy twierdzić, że należy ona do członka kółka rolniczego.

Podobnie rzecz się ma z czytelnictwem za wsi. Dawniej poza „Oświatą“ innej gałęzi nie znał chłop. Tymczasem oświeca praca [przez] kółka i instruktorów rolniczych i tu wiele zdziałała. Przed wojną, a nawet i obecnie, chłopcy czytają nie tylko gazety, ale i książki.

W szkolnictwie ludowym prywatnym t. j. w zakładaniu szkółek elementarnych i ochron, kółka brały bardzo czynny udział. Prawda, że ta straszna wojna niszczylika srujnowała to, co w ciągu kilku lat moralną pracą zdobyły kółka, i to sraziło wielu działaczy kółkowych do pracy. Wielu z nich pracuje obecnie w Komitetach Ratunkowych. Praca to szlachetna, ale nie zwalnia od rozpoczętej pracy kółkowej i nie wolno nam twierdzić, że dziś wojna i wskutek tego na [pewien] czas należy przerwać pracę w kółkach. Dziś na nowo winniśmy podjąć pracę kółek rolnych. W tak decydującej chwili niech inteligencja wiejska nie usuwa się od chłopca, ale pracuje dalej w kółkach rolniczych.

Obecnie program pracy kółkowej będzie cokolwiek inny. Obok spraw czysto ekonomicznych, wypadnie szerzyć potrzebę otwierania kółek Macierzy, propagować ideję samopomocy itd.

W Radomskim mamy około 80 kółek, z tych blisko 70 należy do Wy-

działu Kółek Rolniczych przy Radomskim Tow. Rol. Prezesem wydziału jest p. Maksymilian Skotnicki. Prezes Ziem, Tow. Kredyt.

Niewątpliwie wydział ten zwołał na naradę działaczy kółkowych i społecznych w celu obmyślenia programu pracy w kółkach na dziś. Ożywiajmy więc kółka, niech one staną się dziś wyrazicielami opinii!

Al. Zacharski.

## Mesjanizm polski

(wykłady prof. Straszewskiego).

### II.

Największy wpływ na kierunek myśli filozoficznej Mickiewicza wywarli Lelewel i Brodziński. Odezwy pisane przez Lelewela wyrażają jego poglądy na posłannictwo narodów. Takie posłannictwo spełniała Polska, stąd patriotyzm polski, to uczucie pobudzające do poświęcenia się za wolność i równość powszechną. Brodzińskiego poglądy zbieżne są z poglądami Lelewela.

Dla niego naród to idea, którą członkowie narodu starają się urzeczywistnić. Idea czyli posłannictwem narodu polskiego było wprowadzać w życie zasady wolności i braterstwa, stanąć na straży cywilizowanego świata, „s grobu nawet wystąpić na odgłos zamachu na wolność ludów“. Najwspanialszy jednak wyraz idei mesjanistycznej dał Mickiewicz. Mesjanizm poprzedników bierny, treścią jego utrzymanie w czystości ducha narodowego. Mickiewicz mesjanizmowi polskiemu przemasza rolę czynną — Polska przodować ma innym narodom w [odrodzeniu] ludzkości. Myśli te rozwija Mickiewicz w księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego.

Myśl przewodnią ksiąg jest następująca: Dwa rasy światła ludzkości epoka wolności, raz w starożytności, drugi raz w chrześcijaństwie, oba razy zwyciężył despotyzm. Ludzkość oczekuje trzeciego powrotu wolności i tu ma naród polski do spełnienia swoje posłannictwo. Zawsze bronił on wolności, teraz ma się stać chorążym nowej ery. Stąd Polacy stać się muszą narodem doskonałym „wówczas zawierasz Wam narody i co postanowicie prawem będzie“. Mickiewicz, widząc, że naród polski nie może liczyć ani na obcych ani na własną siłę fizyczną, chciał wytworzyć nowy porządek rzeczy, przetworzyć dusze polskie w ten sposób, by one poczuły się w jedności przez zrozumienie tego, że mają do spełnienia jakieś wielkie wzniosłe zadanie, jakieś posłannictwo.

Trzecia epoka nadejdzie, zdaniem Mickiewicza, przez wielką wojnę powszechną, wobec tego stara się rozbudzić w narodzie instynkt poświęcenia się za ojczyznę w tej wojnie, w której powstanie Polska. Pragnienie walki dla dobra ludzkości i Polski jest tak wielkie u Mickiewicza, iż w modlitwie pielgrzyma woła do Boga: „Pozwól nam znowu modlić się do Ciebie obyczajem przodków na polu bitwy z bronią w ręku przed ołtarzem robijonym z bębnow i działo, pod baldachimem zrobionym z orłów i chorągwi naszych“.

„O wojnę powszechną za wolność ludów prosimy Cię Panie!

O broń i orły narodowe prosimy Cię Panie!

O śmierć szlachetną na polu bitwy prosimy Cię Panie!

Tak modli się Mickiewicz w Litaniach pielgrzymkiej.

Nieco odmienne stanowisko, chociaż zbliżone do Mickiewicza, zajmuje Krasiński. Na niego wywarł wpływ Cieszkowski. Dla Cieszkowskiego zbliża się epoka Ducha świętego, epoka pokoju, w której połączy się wszystkie ludy. Naród polski posłannikiem [będąc] zbliży tę epokę, w której ustają walki i wojny. Krasiński przejął się myślami Cieszkowskiego widzi we współczesnym mu życiu wyczerpanie się świata w niszczeniu, w rewolucjach, wojnach. Uznaje jednak i wojnę świętą o wywalczenie świętych celów. Taką wojną świętą będzie wojna powszechna. Podobnie zapatrywał się Trentowski: „Wojna powszechna wybawi nas, a zanosi się na nią, od niej pocznieni będziemy, zaprosi nas do zmartwychwstańczego tańca“. Przewspaniałą wizję wojny powszechnej znajdujemy w „Dniu dzisiejszym“ Krasińskiego. Wizja Krasińskiego spełnia się z przedsiwłą ścisłością w czasach, których dano nam dożyć!

Odrębne stanowisko w pojmowaniu posłannictwa Polski zajmuje Słowacki. Dla niego póty nie skończą się wielkie wojny, rewolucje, niesprawiedliwości póki ustroj zbiorowy ludzki nie oprze się na hierarchii duchów.

Słowacki widzi, że walki krwawe, to często dzieło ducha rewolucjonisty, który dąży do zdobycia idealnej formy rządu. Na Polsce ciąży obowiązek za postęp ku wyższym celom i formom. Przez swój upadek, przez swoje walki i cierpienia ona ten obowiązek spełnia. „Polska Winkleriedem narodów: walczy, ginie i poświęca się za wszystkie“. Słowacki walkę uznaje za najważniejszy czynnik [w] postępie i ewolucji ducha. Jest on wieszczem i filozofem walki. Jeżeli Polska upadła, to dlatego, aby się przez wojnę i w wojnie odrodziła, jeżeli przyjdzie wielka wojna powszechna to właśnie w tym celu. Słowacki ją także przewiduje.

I dlatego, jakgdyby przeczuwając chwilę obecną, pragnął do głębi poruszyć uczucia i sumienie swoich rodaków, wkładając w usta chóru przy końcu III aktu Lilli owe przepiękne, przewspaniałe strofy:

Słuchajcież wy! Gdy ognie zaczną buchać,

Jeżeli harfy jęk przyleci sdała,  
Będziecież wy, jak węż słuhać?  
Będziecież wy, jak moraka czekać fala,  
Aż ściechnie pieśń i krew oziębnie znowu  
I znów się staną z was polujące węży?  
Aż rzucą was do mogilnego rowu,  
Gdzie z śimnych, jak wy, serc hańba się [leże?]

Już czas wam wstać

Już czas wam wstać, i bić i truć oręta.

Na ciemnym niebie naszych dziejów perobzorowych mesjanistyczna myśl polska to gwiazda przewodnia, jutrzienka nowego światła.

„Gdy nieszczęścia groziły odebraniem wiary w siebie, zniszczeniem poczucia płodnej wartości, ratował się naród wyolbrzymieniem tej wartości w myśli własnej“. Tak mówił o roli mesjanizmu polskiego w drugim wykładzie swoim prof. Straszewski. „Naród, który w chwilach upadku lub wielkich dziejowych kataklizmów nie umie zdobyć się na wiarę w swoją przyszłość, w swoje dziejowe posłannictwo, naród taki traci rację bytu.

Myśmy wiary w siebie i nasze posłannictwo nie stracili i to nas ratowało, to nas ratuje dzisiaj — a zawdzięczamy to naszemu wieszczom.

\*) Dziś nawet niektórzy inkasenci firm prywatnych itp. nadają sobie tytuł instruktora; czy nie lepiej byłoby tytułować się naczelnikiem?

Sobotni wykład prof. Straszewskiego był ostatnim z wygłoszonych w Radomiu.

Dla stałego licznego grona słuchaczy, te sześć wykładów stanowić będą obfity pokarm duchowy, sasiłek niepowzedni dla serc i umysłów.

W serdecznym, dalekoznym przemówieniu jednej ze słuchaczek, p. dr. Szczepaniakowej, prof. Straszewski mógł odczuć, jaka nie zrozumienia, ufności łączyła go z audytorjum.

W odpowiedzi prof. Straszewski cieszył się, że w zgromadzonych znalazł tyle zainteresowania i pragnienia się sprawami poruszaniem przez niego, że odczuwa budzącego się w nich ducha. *Dejot.*

## O udział kapitału.

Zrujnowane przez wojnę życie ekonomiczne Polski, zniszczenie warsztatów pracy wymaga od nas ogromnych wysiłków, mroźczej pracy milionów, jak również twórczej działalności tych jednostek, które zawsze i wszędzie dawały myśl i inicjatywę czynu.

Musimy sobie dobrze zdawać sprawę z tego, że życie nasze po wojnie musi być inne — trzeba żyć i pracować lepiej i inaczej, trzeba porzucić dotychczasowy *laissez-fairism*, a wytyczoną i planową pracą tworzyć przyszłość — odbudować to, co zniszczyła wojna i dążyć naprzód po drodze rozwoju polskiego przemysłu handlu i rolnictwa.

Z wiarą w przyszłość, z wiarą we własne siły wkraczamy w okres odbudowy kraju; i choć na kresach Polski nie ucielił jeszcze huk armat, a wojna nowe sieje zniszczenie, inicjatywa tworzy plany działalności powojennej, projektuje instytucje, które mają na celu współdziałanie w odbudowie.

Ale inicjatywa niepoparta pracą całego społeczeństwa i bez szerokiego udziału kapitalistów, począwszy od najdrobniejszych, nie działać nie będzie mogła.

Do uczuć obywatelskich kapitalisty polskiego zwraca się obecnie społeczeństwo i żąda od niego udziału w pracy, żąda, by kapitałem poparł inicjatywę czynu.

Dotychczasowy posiadacz kapitałów w bankach musi zwrócić je do przemysłu lub handlu.

Jedni przez zakładanie własnych fabryk czy sklepów, inni pośrednio przez nabywanie akcji i udziałów polskich banków, zakładów przemysłowych lub handlowych będą współdziałać rozwojowi gospodarczemu społeczeństwa.

W chwili obecnej placówką, wymagającą udziału kapitalistów, jest zaprojektowany w Lublinie „Bank Polski“, którego celem jest popieranie wytwórczości krajowej.

Kapitał banku wynosić będzie rub. 500.000 w akcjach storublowych z prawem powiększenia kapitału w każdej chwili do trzech milionów rubli.

Przy zapisie na akcje trzeba wnieść 10% zadeklarowanej sumy t. j. 10 rub. na akcję, następne 20% po zatwierdzeniu ustawy, pozostałe 70% po rozpoczęciu czynności Banku.

„Bank Polski“ winien spotkać się z energicznym poparciem kapitalistów polskich; w nim już nie tylko dla korzyści materialnych ale i dla przesłanek ideaowych winny być lokowane kapitały polskie.

*J. Dzierżbiński.*

## Z OPOCZYŃSKIEGO.

(Korespondencja „Gaz. Radomskiej“).

Studzianna w maju.

Okolice nasza od działań wojennych ucierpiała znacznie.

wiele wai zostało doszczętnie spalonych. Obecnie przystępują tu ludziska do odbudowy. Dwie główne istnieją w tem przeszkody: brak dostatecznej ilości majstrów jak: cieśli, stolarzy, muraży i t. p. Brak również koni do zwózki drzewa i kamieni, po folwarkach brak i robotników.

Oczywiście, pożądanem by było, aby Komitety Ratunkowe, przez specjalnych fachowców budowlanych, udzielały chociaż najelementarniejszych zasad z budownictwa wiejskiego. Osiągnąć to można za pomocą pogadanek.

W Studzianie z instytucji społecznych mamy: Stowarzyszenie Pieniężne i Stowarzyszenie Spożywcze. Obie instytucje rozwijają się bardzo dobrze.

Szkoda tylko, że jest wielu ludzi, którzy radziby szkodzić tym instytucjom na każdym kroku.

Mrosy majowe wyrządziły tutejszej okolicy poważne szkody. Z jarzyn najbardziej ucierpiała: ziemniaki i fasola. W sadach zwarzył mróz: agrest i porzeczki, orzechy włoskie i cokolwiek wiśnie. Pomimo, że obecnie mamy dużo pracy i cały szereg różnych przykrości i trudności z różnych stron nie przeszkadza nam to wcale śledzić za biegiem wypadków bieżących. —

*Jan Piotr.*

## MIGAWKI

W dyskretnej sprawie.]

Po długich oczekiwaniach przybył w Radomiu jeszcze jeden gmach miejski. Wystawiony jest on w parku Kościuszki, a mieści w sobie ubikacje powszechnej, nawet i królewskiej użyteczności. Czekaliśmy długo — gdyż plany leżały do zatwierdzenia w generał gubernatorstwie w Warszawie i z nim razem ewakuowały się w głąb „matuszki Rosji“. Wreszcie gmach został zbudowany bez zatwierdzenia planów przez instancje wyższe.

Małe jest miasto nasze — małe ma też gmachy, a nowowybudowany ma w swych rozmiarach sztuczkę architektoniczną — zdaje się, że jest najmniejszym budynkiem na świecie — Gdyby choć jeszcze o milimetr zmniejszył się jego wielkość, nie nadawałby się do przepisanej użytku — na tem polega sztuczka...

Budyneczek, czy gmaszek, jak kto woli, zbudowany jest ogniotrwale — nie

będzie już mógł więc służyć za narządzie manifestacji politycznych. Ze poprzedni tego rodzaju „palais des parfumes“ spalony został w czasie moskiewskiego obchodu w rocznicę pseudouwłaszczenia chłopów.

Hygienista może by tam i miał coś do nadmienienia o jego konstrukcji, w tej kwestji zabierają głos zapewne specjaliści. Esteta zachwyciłby się płotkiem, który zasłonić ma domek od ul. Skaryszowskiej i nadać mu pewną dykrecję. Jakiś zwolennik praktyczności, biorąc pod uwagę fakt, że płotek jest ażurowy, i dopiero w przyszłości ma nieprzenikliwość dla wzroku nadać mu dzika winorośl zapewne dla podobieństwa kształtu liści swych do liści figowych, proponuje pokrywanie płotku tego jesienią, zimą, i wiosną kwiatami sztucznymi. W ten sposób i estetyce stanie się zadość, poprze się przemysł krajowy, no i będzie płotek ów rok cały cel swój wypełniał.

Miniaturowy gmach będzie atrakcją dla turystów. *m.*

## Wieści z Rosji.

∞ Car i ordynat Zamoycki. Podczas działań wojennych w południowo-wschodniej części Królestwa polskiego ordynacja Zamoycka poniosła kolosalne straty.

Car Mikołaj II polecił niedawno — według informacji otrzymanej przez *Nowiny Wiedeńskie* — wypłacić ordynatowi hrabiemu Zamoykiemu milion rubli saliczki na rachunek przyszłego odeszkodowania za straty poniesione.

Przed ordynatem Zamoyckim dwór petersburski ma wogóle respekt od osasu, gdy przed kilku laty w odpowiedzi na zrobioną ordynatowi wymówkę za popieranie szkoły narodowej polskiej ten ostatni zapakował mundur kamerjunkra cesarskiego i odesłał go ministrowi dworu, poszem cały szereg lat, nie pokazał się w Petersburgu, lecz siedząc w dobrach ordynacji, dalej popierał szkolnictwo polskie i ruch narodowy polski.

## Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dziś*: wtorek 23 maj; *Desyderego* B. W. śl.: Budziwoja.

Wschód słońca g. 3. m. 56; zachód godz. 7 m. 57.

*Wspominki historyczne*: 1647. Klęska pod Żółtymi Wodami. 1888. Zgon Cyprjana Norwida.

— Z ubległej uleczlieli. Choć wietrzno i chodno było niedzieli zeszłej, świąteczny tłum spacerowiczów zapelnił ulice, rozkupując znaczek sprzedawany na szpitalu św. Kasimierza. Kwesta szła rażno — pracowało na rzecz tej instytucji podobno aż 400 kwestarek; sądzić należy, że dochód z kwesty da pokaźny kapitał na wielce pożyteczną instytucję, jaką jest szpital.

Popołudniowy koncert orkiestry wojskowej wypełnił słuchaczami park Kościuszki — znana już radomiakom s produkcji swych świetna orkiestra 93 p. p. zawsze będzie silną atrakcją. W mieście daje się odczuć żal, że na afiszach nie było wspomniane, na jaki to cel dobroczynny idą pieniądze z koncertu; piękny i sympatyczny cel mógłby pobudzić ofiarność.

Wiedząc nicie, że koncert był urządzony na szpitalik dziecięcy, czy też na odsłot dla dzieci ze szpitalika.

— **Z pobytu prof. Straszewskiego.** Onegdaj prof. Straszewski odbył konferencję na temat spraw chwili bieżącej w redakcji naszej „Gazety“, po południu zaś konferował z miejscowymi pedagogami i pracownikami niwy oświatowej, w kwestjach wychowania obywatelskiego. Wieczorem grono przyjaciół politycznych prof. Straszewskiego podejmowało go skromną wspólną wieczerzą. Przy wieczerzy prof. Straszewski oświadczył, że wspomnienia, z Radomia wyniósł najdotkliwsze: rozmach i oddanie się pracy, jakie szczególnie w dziedzinie oświaty zastał w Radomiu, budzący się ruch patriotyzmu i poświęcenia w pracy dla przyszłości, każą mu tem mocniej wierzyć, że wielki czyn Legjonów Polskich osiągnie swój cel i nie zadługo pracować będziemy w wolnej Polsce. Wczoraj po południu prof. Straszewski wyjechał do Krakowa.

— **Fundusz stypendjalny im. ś. p. dr. H. Fidera.** Komitet Obchodu Pogrzebowego ś. p. d-ra Henryka Fidera podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, że na fundusz stypendjalny imienia d-ra Fidera wpłynęły następujące ofiary: p. dr. Marx rb. 10, kor. 10; p. Marjan Skorzyński kor. 10; Związek Handlowców rb. 6, kor. 26; Progimnazjum Wojciechowicza kor. 6; Towarzystwo Szerzenia Oświaty wśród żydów rb. 18 kop. 90, kor. 27, m. 1; Spółka Rolna Radomska rb. 24, kor. 5; Bank Ryski rb. 10; Sekeja Dobroc. Żydowsk. Kom. Obywat. rb. 28. Razem dziewięćdziesiąt sześć rubli 90 k., osiemdziesiąt cztery korony i jedna marka.

— **Pobór podatku spożywczego.** „Wiad. Gospod.“ donoszą: Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie zarządziło od drożdży prasowanych krajowych i zagranicznych podatek spożywczy po 32 kopiejki od jednego funta rosyjskiego. Opodatkowanie skutecznie się będzie zapomocą banderoli. Znosi się natomiast pobór cłałt spożywczych od wprowadzonych z zagranicy zapalców, tutek i bibulek cygaretowych; nie będą również pobierane opłaty spożywcze od wyrobionych w kraju tutek i bibulek cygaretowych.

— **Monopol cukrowy.** Rozporządzeniem nacz. komendanta armji z d. 4 b. m. ustanowiono w okupowanym przez Austrię obszarze Król. Polskiego monopol cukrowy, Służący ma on z jednej strony dla celów fiskalnych, z drugiej strony zapewnić publiczności dostatek i sprawiedliwy rozdział tego artykułu. Dowóz buraków cukrowych, jakoteż zbyt cukru podlega w myśl rozporządzenia władzom wojskowym. Przeznaczony dla dowozu cukier nabywa administracja wojskowa od centrali cukrowej, za której wyłącznie pośrednictwem wolno w Austrii wywozić cukier poza granicę cłową. Ceny cukru w rozsprzedaży ustanowione będą przez wojskowego generałgubernatora. Zysk zarządu monopolowego stanowić będzie różnica pomiędzy ceną nabycia wprowadzonego cukru razem z ciężącymi na nim kosztami transportu, a ceną sprzedaży dla handlu. W tym stanie rzeczy cło dowozowe od cukru w wysokości 30 koron za 100 kg. znieść można było jako zbyt wysokie. Zarząd monopolowy może wedle swego uznania przy ustanowieniu cen rozsprzedaży dla konsumentów normować je odpowiednio, tak, by nadwyżka była mniejsza lub większa, niż cło dotychczasowe.

— **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 21 i 22-V *Tyfus plamisty*: Lubelska 3, Wa-

łowa 5, 31 St. Krakowska 14,—razem 4 przyp., *Tyfus brzuszny*: Wysoka 50, Warszawska № 14,—2 przyp., *Koklusz* Nowogrodzka 18,—1 przyp., *Odra*: Nowy Świat 14—1 przyp.

— **Zmarli w par. Radom.** od dn. 16 do 22-V: Henryk Chochół 9 m, Józefa Łysik 9 tyg., Rozalja Sumik l. 21, Stanisław Pańszczyk l. r., Barbara Gajewska l. 79, Marjanna Wiśniewska l. 16, Michał Tkaczyk l. 78, Michalina Jasielska l. 17, Katarzyna Kiljańska l. 54, Helena Siwiorek l. 18, Władysław Widłowski l. 49, Antonina Oparczyk l. 36, Katarzyna Małeczka l. 55, Ludwika Kośla l. 24, Zofja Matyjaśkiewicz l. 13, Bronisława Chycińska l. 3, Karolina Trzcicka l. 4, Irena Rybińska l. 2, Ludwik Czaplicki l. 55, Irena Kurowska, 7 tyg. Kacper Lis l. 67, Władysława Paty ½ r., Wanda Obrzydowska l. 62, Zenon Kolankiewicz l. 3, Marja Kudalej l. 60, Katarzyna Grzywacz l. 33, Helena Koperkiewicz 4 dni.

— **Towary dla Radomia** nadeszły dn. 21 i 22-V: 11 wag. węgla, 5 worków mąki, 1 wag. soli, 1 wag. żelaza, galanterja, gazolin, olej, nafta, siarka, kwas siarczany, kasze, manufaktura, pantofle, pasta, piśmienne, smary, piwo, skóry odpadki, sprzęty, pomarańcze, beczki, cynkowa blacha, wina, koniak,—razem w 20 wagonach.

## Z KRAJU.

> **Ks. Franciszek Iwanicki** zmarł we Lwowie w 100 roku życia. Zaczyn ten kapłan był uczestnikiem powstania z r. 1831 i 1863. Do ostatnich chwil życia interesował się żywo rozwojem sprawy polskiej. Cześć zacnemu patriocie i kapłanowi.

> **Pogrzeb Adama Szymańskiego.** Z Moskwy donoszą: „Po nabożeństwie w tutejszym kościele rz. kat. św. Piotra i Pawła odbyło się wyprowadzenie zwłok, w którym wzięli udział przedstawiciele komitetu polskiego, prasy i kolonji polskiej w Moskwie. Trumnę wynieśli na barkach prezes komitetu polskiego, A. Lednicki i przedstawiciele młodzieży polskiej. Na trumnie złożono między innymi wieńce od komitetu polskiego i Koła naukowego. Śmiertelne szczątki autora „Szkiców syberyjskich“ złożono tymczasem w oddziale katolickim cmentarza moskiewskiego, skąd po wojnie przewiezione będą do kraju“.

## Z ŚWIATA.

≠ **Ujemny wpływ wojny na prasę.** Spis gazet w obrębie urzędu pocztowego Rzeszy niemieckiej wykazuje 1255 gazet i czasopism, które od 1 stycznia r. b. z powodu wojny zawiesić musiały wydawnictwo. Ogólna liczba gazet i czasopism w Rzeszy niemieckiej, które przestały wychodzić od czasu wybuchu wojny, wzrosła do 3-ch tysięcy.

## 8-mio klasowa Szkoła Handlowa Żeńska w Radomiu (ul. Lubelska 46)

zawiadamia, że egzamina wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 14 czerwca. Wszelkich informacji zasięgnąć można w kancelarji od godziny 9-ej do 12-ej.

163—3

## TELEGRAMY

### Ameryka zwołuje konferencję pokojową.

**Waszyngton.** (BK.) Zastępca biura Wolffa donosi telegrafem iskrowym: Komisja dla spraw marynarki w Izbie reprezentantów przyjęła jednogłośnie rezolucję pła Hensley'a upoważniającą prezydenta, aby celem zakończenia wojny europejskiej zaprosił wszystkie państwa na kuli ziemskiej na konferencję celem utworzenia trybunału rozjemczego lub innej instytucji do rozstrzygnięcia spraw spornych między narodami i uchwaliła na ten cel kredyt w sumie 200.000 dolarów.

### Przewożenie Serbów do Salonik.

**Lugano.** (BK.) Biuro Reutersa dowiadyduje się, że kwestja sporna, dotycząca przewozu armji serbskiej do Salonik załatwiona została w sposób zadawalający. Serbowie będą przewiezieni drogą morską.

### Włosi w Epirze i Albanji.

**Lugano.** (BK.) Aj. Stefani'ego donosi z Aten, że według pisma „Nea Hellas“ Włochy prosiły Grecję o udogodnienia strategiczne w Epirze. „Embros“ donosi, że Włosi rozszerzyli swoją linję obronną w Albanji.

### Atak hydroplanów niemieckich na Anglję.

**Berlin.** (BK.) Biuro Wolffa donosi: W nocy z dnia 19 na 20 maja eskarda samolotów marynarki wzniósłszy się z wybrzeży Flandrii, obrzuciła wydatnie bombami porty i urządzenia fortyfikacyjne w Dowrze, Deal, Ramsgate, Broadstairs i Margate i przy tem w wielu miejscach stwierdziła dobre skutki ogniowe i wybuchowe. Samoloty ostrzeliwały gwałtownie nieprzyjacielskie lądowe baterje i strażnicze okręty. Wszystkie samoloty nieuszkodzone powróciły.

### Bombardowanie El-Aliszu.

**Konstantynopol.** (B. K.) Z głównej kwatery: Na różnych frontach nie nowego. 18 b. m. trzy nieprzyjacielskie okręty wojenne ostrzeliwały El-Arisz. Równocześnie 6 samolotów nieprzyjacielskich rzuciło 100 bomb, 1 osoba została i 5 lekko rannych.

### Z powodu sukcesów w Tyrolu.

**Budapeszt.** (BK.) Burmistrz Barczy wysłał do marszałka polnego arcyks. Karola Franciszka Józefa telegram gratulacyjny z powodu ostatnich sukcesów w południowym Tyrolu Arcyksiążę odpowiedział telegramem, w którym dziękował za życzenia.

### Narady kanclerza.

**Berlin.** (BK.) Kanclerz Rzeszy przyjął dziś przywódców stronnictw, na poufnej konferencji.

**Zginęła księżeczka Nr. 321** rozerwistki Mirli Szlamowicz, żony Szlamy, wydana przez Magistrat m. Radomia. 162—1